

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/89224,Stanislaw-Zarakowski-nietypowa-przeszosc-czerwonego-prokuratora.html>



Adam Doboszyński przed komunistycznym sądem

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Stanisław Zarakowski - nietypowa przeszłość czerwonego prokuratora

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: PAWEŁ SZTAMA 28.01.2022

Był Naczelnym Prokuratorem Wojskowym w latach 1950-56. Komuniści korzystali z jego wiedzy i umiejętności obsadzając go w roli oskarżyciela w najważniejszych procesach politycznych. Odpłacał im się bezwzględnością

lojalnością, żądając bardzo często kary śmierci dla „wrogów ustroju”.

Robił to zapewne ze zwykłego koniunkturalizmu, gdyż przed II wojną światową nic nie wskazywało na to, że ten kresowy inteligent może po kilku latach stanąć po stronie bolszewików.

Młodość

Stanisław Zarakowski pochodził ze szlacheckiego rodu Zarako-Zarakowskich. Urodził się w roku 1909 w Swołnej na Witebszczyźnie. W roku 1917 jego rodzina musiała opuścić swoją małą ojczyznę, w której po rewolucji lutowej znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie – zagrożeniem stali się zbuntowani, zamieszkujący tamte tereny, chłopci.

Po wyjeździe ze Swołnej Zarakowscy bardzo okrężną drogą – bo przez nieodległą Dryssę (ob. Wierchniedźwińsk), ale i przez daleki Poznań – dotarli do poleskiego Kobrynia. Tam osiedlili się na kilka długich lat. Zarako-Zarakowski senior znalazł pracę w tamtejszym Powiatowym Zarządzie Drogowym, a Stanisław rozpoczął edukację w gimnazjum, które ukończył w 1928 r. i uzyskał świadectwo dojrzałości.



Kobryń w okresie II Rzeczypospolitej (fot. Wikipedia)

Student i korporant

W tym samym roku Zarakowski został studentem Wydziału Prawa i Nauk Społecznych niezwykle zacnej polskiej uczelni – Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tam nie tylko pozyskiwał wiedzę z zakresu prawa.

Przyszły Naczelnny Prokurator Wojskowy zaangażował się również dość mocno w działalność różnych studenckich organizacji. W pierwszych latach był aktywistą Bratniej Pomocy Studentów i Koła Prawników. Później natomiast został przyjęty w struktury korporacji akademickiej „Vilensia”.

Został aktywistą najważniejszej i najbardziej narodowej korporacji wileńskiej tj. „K!Polesii”. Jej działacze zasiadali np. we władzach Bratniej Studenckiej Pomocy USB oraz szefowali Młodzieży Wszechpolskiej. Czuł się w szeregach „K!Polesii” jak „ryba w wodzie”.

W tej ostatniej nie wytrwał jednak zbyt długo i dość szybko zmienił korporacyjne barwy. Ostatecznie został aktywistą najważniejszej i najbardziej narodowej korporacji wileńskiej tj. „K!Polesii”. Działacze tej ostatniej zasiadali np. we władzach Bratniej Studenckiej Pomocy USB oraz szefowali Młodzieży Wszechpolskiej.

Zarakowski czuł się w szeregach „K!Polesii” jak „ryba w wodzie”. Przede wszystkim bardzo szybko piął się w korporacyjnej hierarchii. Był *comilitonem*, tj. członkiem z pełnymi prawami a także *oldermanem*, czyli opiekował się tzw. *fukсами* – kandydatami na członków korporacji. Wreszcie, choć wydaje się, że był to bardzo krótki okres, piastował zaszczytną funkcję prezesa „K!Polesii”. Wszystkie te informacje starał się zataić przed funkcjonariuszami Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego, którzy pod koniec lat 40. XX w. badali jego życiorys.

Żołnierz i urzędnik państwowy

Swojej korporacyjnej kariery Zarakowski nie rozwinął jednak w pełni. Na przeszkodzie ku temu stawały różne, losowe wypadki. W 1930 r. zmarł jego ojciec będący *de facto* jedynym żywicielem rodziny, wobec czego Stanisław musiał wrócić do Kobrynia i zaopiekować się chorą matką.

W 1932 r. otrzymał powołanie do Wojska Polskiego. Skierowano go na Dywizyjny Kurs

Podchorążych Piechoty 19 DP w Lidzie, który ukończył w stopniu sierżanta. W kolejnych latach przechodził różne kursy i szkolenia, a w 1935 r. awansował do stopnia podporucznika.

W 1932 r. otrzymał natomiast powołanie do Wojska Polskiego. Skierowano go na Dywizyjny Kurs Podchorążych Piechoty 19 Dywizji Piechoty w Lidzie. Ukończył go rok później w stopniu sierżanta. Ponadto w kolejnych latach przechodził różnego rodzaju kursy i szkolenia, a w 1935 r. awansował do stopnia podporucznika. Jednocześnie uważany był za lojalnego i dobrego obywatela II Rzeczypospolitej.

Co więcej, w tym samym roku uzyskał stopień magistra prawa i rozpoczął pracę w wileńskim oddziale Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Niemniej dwa lata później przeniósł się do wileńskiej Okręgowej Izby Kontroli, gdzie zdobył opinię sprawnego urzędnika państwowego.

Kampania 1939 roku

Karierę urzędniczą Zarakowskiego przerwał wybuch II wojny światowej. Jako podporucznik Wojska Polskiego został powołany w szeregi 85 pułku piechoty, który był częścią 19 Dywizji Piechoty. Ta ostatnia weszła natomiast w skład Armii „Prusy”.



Stanisław Zarakowski (fot. IPN)

Z powodu wielu błędnych decyzji dowódczych Armia „Prusy” bardzo szybko przestała istnieć. Na przykład 85

pułk piechoty, który przerzucony został pod Piotrków Trybunalski, już w nocy z 5 na 6 września nie był w stanie wykonać powierzonych mu zadań. Tym samym oddział Zarakowskiego rozpoczął odwrót na wschód.

Żołnierzom tym udało się nawiązać kontakt z dowództwem Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem gen. Franciszka Kleeberga, dzięki czemu bohater niniejszego szkicu wziął udział w bitwie pod Kockiem, która miała miejsce w dniach 2-6 października 1939 r.

W okupowanym Wilnie

Po kapitulacji polskich wojsk mieszkający w Wilnie żołnierze postanowili uniknąć niemieckiej niewoli i wrócić do swoich domów. Po różnego rodzaju perypetiach także i Zarakowski powrócił do miejsca zamieszkania, gdzie poszukiwał pracy.

Nie było to łatwe ze względu na niechęć do Polaków panującą tak wśród Litwinów, jak i wśród Niemców oraz Sowieców, którzy na zmianę okupowali to piękne miasto. Niemniej dzięki pomocy legendarnego wileńskiego kapłana ks. Kazimierza Kucharskiego ps. „Szczepan” został Zarakowski zatrudniony jako księgowy Towarzystwa Samopomocy Obywatelskiej, która otaczała opieką weteranów kampanii polskiej 1939 r. i ich rodziny.

Po kapitulacji powrócił do Wilna, gdzie został zatrudniony jako księgowy Towarzystwa Samopomocy Obywatelskiej, która otaczała opieką weteranów kampanii 1939 r. i ich rodziny.

Rok później pracował krótko w Sekcji Uchodźców Polskich przy Litewskim Czerwonym Krzyżu, a następnie jako administrator litewskich hoteli.

Stanowisko to utracił, gdy w 1941 r. Wilno zajęły siły niemieckie. Próbując uniknąć wywózki na roboty do III Rzeszy, zaczął wówczas Zarakowski, pracować w grupie budowlano-remontowej, którą kierował jego krewny. W ten sposób działał do 1944 r., gdy Wilno po raz kolejny znalazło się rękach sowieckich. Wtedy znalazł posadę buchaltera w odtwarzanym wileńskim Instytucie Geograficznym.

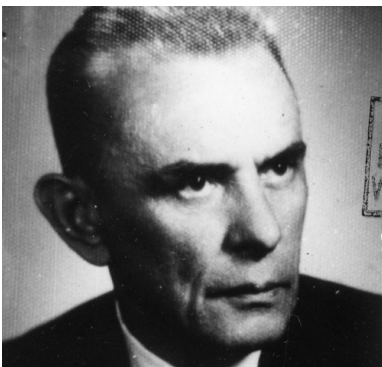


Karol Świerczewski (fot. Wikipedia)

W „ludowym” Wojsku Polskim

W pierwszych tygodniach 1945 r. Zarakowski został żołnierzem 36 Pułku Piechoty będącym częścią 2. Armii „ludowego” Wojska Polskiego dowodzonego przez Karola Świerczewskiego. W szeregach tej jednostki dotarł do Nysy Łużyckiej, gdzie został ranny i kolejne tygodnie przeleżał w szpitalu w Żarach i Poznaniu.

Po zaleczeniu ran nie wrócił już Zarakowski do służby liniowej, został natomiast powołany do wojskowego wymiaru sprawiedliwości. Rozpocząła się jego służba na rzecz komunistów, w trakcie której miał się stać jednym z najkrwawszych prokuratorów Polski Ludowej...



Stanisław Zarakowski (fot. IPN)

COFNIJ SIĘ